

Mieczysław Sikorski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 22/10(250), 114-115

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czy już pośród wywczasów gościmy w przystani,
 Czy przebiegamy manowce:
 Ciągłeśmy jeszcze zbląkami,
 Ciągłe wędrowce. (...)
 Przez drzwi bez wrót, przez bramy poziomej prostokąt
 Znajdziemy prosty, ubogi,
 Cóż, ziemię, obchodzi cię, dokąd
 prowadzą drogi?

(podkreślenia moje — J.Ś.)

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

U notariusza stawiły się: osoba A i osoba B. Osoba A jest właścicielem nieruchomości budowlanej na wsi. Osoba B oświadcza, że działa w imieniu i na rzecz osoby C, ale bez jej pełnomocnictwa (jako *negotiorum gestor*). Stawający zawierają umowę w formie aktu notarialnego, mocą którego A sprzedaje C (nieobecnemu przy akcie) swoją nieruchomość, kwitując odbiór umówionej ceny otrzymanej przy sporządzeniu z rąk B. Posiadanie nieruchomości A przekazuje B dla C.

W pewien czas po zawarciu powyższego aktu okazuje się, że w dacie zawarcia tego aktu osoba C nie żyła, gdyż przebywając czasowo za granicą, zginęła tydzień wcześniej w wypadku drogowym, o czym A i B w chwili sporządzenia aktu nie wiedzieli.

Na tle powyższego stanu faktycznego rodzą się następujące pytania:

1. Jak ocenić pod względem praw rzeczowych skutki zawartego aktu, to znaczy czyją własnością jest nieruchomość?
2. Czy osobie A przysługuje skuteczne prawo odebrania na swoją rzecz sprzedanej nieruchomości za zwrotem pobranej ceny?
3. Czy spadkobiercom osoby C przysługują prawa do nieruchomości, czy też tylko do sumy, pozostającej w dacie otwarcia się spadku w posiadaniu osoby B.

ODPOWIEDŹ:

Aby stać się podmiotem praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego, trzeba posiadać zdolność prawną. Posiada ją każdy od chwili urodzenia (art. 8 kodeksu cywilnego) aż do śmierci. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zdolność prawną kończy się wraz ze śmiercią osoby fizycznej. Z tego założenia wychodząc, należy stwierdzić, że w chwili zawierania umowy kupna sprzedający brak było podmiotu prawnego, na rzecz którego mogłoby nastąpić przeniesienie prawa własności nieruchomości objętej umową między A i B. *Negotiorum gestor* (osoba B) składał oświadczenie w imieniu i na rzecz osoby C. Jego oświadczenie woli miało być oświadczeniem osoby C. Skoro osoba C w chwili zawierania umowy nie żyła, to oświadczenie woli osoby C należy uznać za nie istniejące. W tej sytuacji umowa kupna sprzedaży nie doszła do skutku, gdyż jako czynność prawna dwustronna wymaga oświadczenia woli dwóch stron. Ten ostatni warunek nie został tu spełniony. W konsekwencji umowa pomiędzy A i B nie przeniosła własności na rzecz osoby C i tym samym A jest nadal właścicielem nieruchomości.

W ramach ochrony własności osobie A (art. 222 kodeksu cywilnego) przysługuje prawo wydania jej nieruchomości przeciwko każdemu, kto nią faktycznie włada. Ponieważ prawo własności pozostało przy A, przeto spadkobiercom C nie przysługują żadne roszczenia do tej nieruchomości. Mogą oni natomiast domagać się wydania im sumy pieniężnej, która w dacie otwarcia spadku była w posiadaniu B, bo ta wchodzi w skład spadku po C.

adw. Mieczysław Sikorski

SYGNAŁY ADWOKATURY

1.

Oplata od potwierdzenia złożenia pisma procesowego

W niektórych kancelariach sądowych rozpowszechnił się zwyczaj pobierania opłaty sądowej w wysokości 5 zł za potwierdzenie złożenia pisma procesowego w sprawach cywilnych (np. pozwu, zapowiedzenia rewizji, wniosku dowodowego itp.). Choć opłata ta jest niewielka, to jednak warto zastanowić się, czy ta nie w całym kraju powszechna praktyka o tendencji wyraźnie fiskalnej jest słuszna i czy jest ona oparta na przepisie prawa, zwłaszcza że jest ona uciążliwa, gdyż wymaga zaopatrzenia się w znaczek opłaty skarbowej za 5 zł, a często punkty sprzedaży nie dysponują znaczkami w tej wysokości. Wypada więc przyjrzeć się obowiązującym w tej mierze normom prawnym.

Artykuł 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 45, poz. 226) stwarza obowiązek pobierania opłaty skarbowej w postępowaniu w sprawach indywidualnych z zakresu administracji państwowej od podań i załączników. W art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawa ta określa, że płatnikiem opłaty skarbowej jest sekretarz sądu, ale wyłącznie od orzeczeń sądu, od ugód sądowych i postanowień sądu, nadających klauzulę wykonalności wyrokom sądów polubownych lub ugodom zawartym przed tymi sądami. Tylko więc w tym zakresie sekretarze sądowi są uprawnieni i zobowiązani do obliczania i pobierania opłaty skarbowej, gdyż enumeratywnie wymienione a wskazane wyżej podstawy działania wyczerpują definitywnie ich kompetencje jako płatnika opłaty skarbowej.

Paragraf 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1975 r. w sprawie opłaty skarbowej (Dz. U. Nr 46, poz. 241) określa pobieranie opłaty skarbowej za potwierdzenie złożenia podania na 5 zł. To rozporządzenie wykonawcze określa przedmiot opłaty skarbowej, wymienionej w art. 1 ustawy o opłacie skarbowej, wydane bowiem zostało na podstawie art. 7 tejże ustawy, który takie famy określa przepisem wykonawczym.

Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych wywołuje koszty, określone odrębnie od opłaty skarbowej i nie mające z tą opłatą nic wspólnego, objęte ustawą z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110). Według art. 2 tejże ustawy koszty sądowe obejmują opłaty sądowe i zwrot wydatków, a stosownie do art. 3 opłatami sądowymi są wpis i opłata kancelaryjna.